



WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 lipca 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Robert Stefanicki (przewodniczący)
SSN Romuald Dalewski (sprawozdawca)
SSN Agnieszka Żywicka

w sprawie z odwołania T. W.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Gdańsku
o prawo do rekompensaty z tytułu pracy w szczególnych warunkach,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 9 lipca 2024 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku
z dnia 14 czerwca 2022 r., sygn. akt III AUa 524/21,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w Gdańsku do ponownego rozpoznania oraz
rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Romuald Dalewski Robert Stefanicki Agnieszka Żywicka

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Gdańsku decyzją z 22 listopada 2019 r., odmówił T. W. prawa do rekompensaty, ponieważ nie udowodnił 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

Odwołanie od powyższej decyzji złożył T. W., wnosząc o przyznanie wnioskowanego świadczenia.

Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z 28 stycznia 2021 r., w pkt I zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że zobowiązał organ rentowy do ustalenia wysokości należnej T. W. emerytury z uwzględnieniem rekompensaty z art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 19 grudnia 2008 r., o emeryturach pomostowych i w pkt II zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Gdańsku na rzecz T. W. kwotę 180 zł., tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił, że 28 października 2019 r., T. W. ur. [...] 1954 r., złożył w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych wnioski o emeryturę. Decyzją z 22 listopada 2019 r. Zakład przyznał ubezpieczonemu prawo do emerytury od 28 października 2019 r., odmawiając mu prawa do rekompensaty ponieważ nie udowodnił 15 lat pracy w szczególnych warunkach. Zakład nie uznał okresu pracy w szczególnych warunkach od 2 stycznia 1992 r. do 31 grudnia 2008 r. w Firmie Usługowo-Handlowej „P.”, ponieważ stanowisko pracy pracownika stacji paliw - sprzedawca paliw nie zostało wymienione w przepisach jako praca w warunkach szczególnych. W okresie od 2 stycznia 1992 r. do 30 kwietnia 2014 r., ubezpieczony był zatrudniony w Firmie Usługowo - Handlowej „P.” Sp. z o.o. w W.(uprzednio: Firma Usługowo - Handlowa „P.” w G.), dalej: P., na stanowisku pracownika stacji paliw - sprzedawcy paliw. W dniach 7-10 stycznia 1994 r. ubezpieczony przeszedł instruktaż z zakresu obsługi dystrybutorów gazu propan-butan i napełniania butli gazem propan-butan.

Dalej Sąd Okręgowy ustalił, że w okresie od 1 września 2012 r. do 30 września 2012 r. ubezpieczony korzystał z urlopu bezpłatnego. W świadectwie pracy z 30 kwietnia 2014 r. pracodawca wskazał, iż ubezpieczony przez cały okres zatrudnienia stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał prace związane z dystrybucją ropy naftowej i jej produktów na stanowisku pracownik stacji paliw - sprzedawca paliw wymienione w wykazie A, dział IV, poz. 19 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. (Dz.U. Nr 8, poz.43).

31 marca 2014 r. pracodawca sporządził świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach, w którym wskazał, iż przez cały okres zatrudnienia ubezpieczony stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał pracę: przetwórstwo, magazynowanie, przepompowywanie, przeładunek, transport oraz dystrybucja ropy naftowej oraz jej produktów wymienione w wykazie A dział IV poz. 19 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. (Dz.U. Nr 8, poz.43).

Na stacjach paliw na których pracował ubezpieczony sprzedawano benzynę, olej napędowy, gaz propan butan, oleje silnikowe, płyny samochodowe. Stacje nie były przystosowane do samoobsługi, dlatego klienci nie mogli nalewać paliwa samodzielnie. Na stacji znajdowały się 3 dystrybutory. Pracownicy wykonywali swoje obowiązki w ramach dwóch zmian. Na każdej ze zmian było dwóch pracowników, a ich praca nie była dzielona. Jeśli była taka potrzeba to dwóch pracowników znajdowało się na placu i zajmowało się nalewaniem paliwa. Po zakończeniu tankowania ubezpieczony rozliczał się z klientem na placu, a gdy klient chciał fakturę to ubezpieczony wystawiał ją w specjalnym pomieszczeniu. W ramach swoich obowiązków ubezpieczony uczestniczył także w przyjmowaniu dostaw paliwa, przy czym starano się aby dostawy odbywały się przed otwarciem stacji paliw. Ubezpieczony przelewał paliwo oraz sprawdzał jego poziom. Ubezpieczony zajmował się także zgłaszaniem usterek, legalizacją dystrybutorów. Przy czym wszystkie sprawy niezwiązane z nalewaniem paliwa załatwiał poza godzinami pracy. Kantorek na stacji paliw przy ul. [...] w G. miał wymiary 4x4 m. W jednej części była toaleta. Znajdował się tam również magazyn oraz część z biurkiem, gdzie pracownicy sprzedawali oleje. J. D. dostarczał do P. oleje silnikowe oraz kosmetyki samochodowe w ramach działalności gospodarczej prowadzonej przez jego żonę. Podczas dostaw towaru na stacje paliw firmy P. na M. oraz na ul. [...] w G. ubezpieczony pomagał J. D. przy rozładunku towaru oraz tankował mu paliwo. Ponadto, ubezpieczony wypłacał J. D. pieniądze oraz wystawiał faktury, kiedy nie było osoby która mogła je wystawić. K. K. pracował w firmie obsługującej urządzenia fiskalne na stacjach P.. W latach 1994-2019/2020 widywał ubezpieczonego kiedy ten nalewał paliwo, przyjmował dostawy paliwa oraz czasem pracował przy komputerze. A. W. - brat ubezpieczonego - był zatrudniony w P. w latach 1992-2014 na stanowisku pracownika administracji, a przez jakiś czas także kierownika. A. W. wykonywał ten

same obowiązki co jego brat, przy czym ubezpieczony miał rozszerzony zakres obowiązków o czynności techniczne. M. W. pracował w spółce PHU C., która współpracowała z P. od 1992 r. w zakresie zabezpieczenia finansowego sprzedaży paliw. P. sprzedawał olej napędowy do spółki PHU C.. M. W. co 2-3 dni przywoził do P. zamówienie i upoważnienie. Wówczas widział on ubezpieczonego, który ten zajmował się obsługą klienta - tankował paliwo, gaz oraz sprzedawał oleje.

W ocenie Sądu Okręgowego analiza zgromadzonego materiału dowodowego daje podstawę do stwierdzenia, iż w okresie od 2 stycznia 1992 r. do 30 kwietnia 2014 r. ubezpieczony był zatrudniony w „P.” Sp. z o.o. na stanowisku pracownika stacji paliw - sprzedawcy paliw, gdzie stale i w pełnym wymiarze czasu wykonywał typowe czynności pracownika stacji benzynowej. Z dokumentacji i zeznań świadków oraz ubezpieczonego wynika jakie konkretnie prace wnioskodawca wykonywał w spornym okresie i w jakim wymiarze czasu pracy pracował. Wnioskodawca pracował stale i w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku wydawcy paliw na stacji benzynowej, gdzie tankował samochody. Ubezpieczony wykonywał te czynności osobiście, nalewając benzynę bezpośrednio do baku. Zatem skarżący pracował stale i w pełnym wymiarze czasu pracy przy dystrybucji i przeładunku produktów ropy naftowej. W zeznaniach świadków i ubezpieczonego nie ma sprzeczności, są one logiczne i spójne, a w konsekwencji wiarygodne i przekonujące w myśl dyrektywy zawartej w art. 233 § 1 k.p.c. Organ rentowy nie przedstawił zaś w toku postępowania żadnych dowodów, które pozwoliłyby na podważenie wiarygodności złożonych zeznań.

Sądowi okręgowemu nie umknęło przy tym, iż ubezpieczony zajmował się sporadycznie wypełnianiem dokumentacji, odbierał paliwo, a także zgłaszał usterki - zazwyczaj po zakończeniu zmiany.

Dalej Sąd Okręgowy zaznaczył, że jakkolwiek przepisy dotyczące przyznawania emerytury w obniżonym wieku powinny być ściśle interpretowane, tak jednocześnie ich wykładania nie może być na tyle skrajna i restrykcyjna, by prowadziła do absurdałnej sytuacji, gdy za pracę wykonywaną w szczególnych warunkach uznaje się tylko i wyłącznie czynności wymienione w wykazie A załącznika do cytowanego wyżej rozporządzenia, wykonywane ciągle przez cały

obowiązujący pracownika czas pracy, bez jakichkolwiek przerw i bez wykonywania innych czynności, które są jednak immanentnie związane ze stanowiskiem pracy zajmowanym przez ubezpieczonego. Takie przyjęcie uniemożliwiałoby w praktyce przyznanie komukolwiek prawa do emerytury w obniżonym wieku z tytułu pracy w warunkach szczególnych lub szczególnym charakterze z tego względu, że żaden z ubezpieczonych nie spełniałby takich wymogów. Także z orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że incydentalne, uboczne i krótkotrwałe - w stosunku do czynności podstawowych kwalifikowanych jako praca w szczególnych warunkach - wykonywanie czynności w warunkach nienarażających na działanie czynników szkodliwych dla zdrowia, nie stanowi podstawy do wyłączenia ich wykonywania z okresów szczególnego zatrudnienia dla celów emerytalnych. Tym samym w świetle złożonych w sprawie zeznań nie budzi żadnych wątpliwości, że wnioskodawca wykonywał w całym spornym okresie prace wymienione w Wykazie A, Dziale IV, poz. 19 do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze, tj. prace przy magazynowaniu, przepompowywaniu, przeładunku, transporcie oraz dystrybucji ropy naftowej i jej produktów. Przy czym z uwagi na ograniczenia ustawowe okres ten podlega zaliczeniu do dnia 31 grudnia 2008 r.

Na skutek apelacji organu rentowego Sąd Apelacyjny w Gdańsku wyrokiem z 14 czerwca 2022 r., w pkt I zmienił zaskarżony wyrok w pkt 1 w ten sposób, że oddalił odwołanie, w pkt II i III orzekł o kosztach postępowania.

W ocenie Sądu drugiej instancji apelacja organu rentowego jest uzasadniona i skutkuje zmianą zaskarżonego wyroku zgodnie z kierunkiem apelacji.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy przeprowadził prawidłowe postępowanie dowodowe co do jego zakresu, gromadząc odpowiedni materiał dowodowy, jednak na podstawie tego materiału dowodowego wysnuł nieprawidłowe wnioski co do stanu faktycznego w części dotyczącej charakteru i rodzaju pracy ubezpieczonego w okresie od 2 stycznia 1992 r. do 31 grudnia 2008 r. w Firmie Usługowo-Handlowej „P.”, co skutkowało także naruszeniem wskazanych w apelacji przepisów prawa tak w zakresie k.p.c. (art. 233 § 1 k.p.c.) jak i prawa materialnego.

Sąd Apelacyjny podzielił ustalony przez Sąd pierwszej instancji stan faktyczny w zakresie miejsca zatrudnienia ubezpieczonego, stanowiska jakie zajmował wg. zapisów umowy i przyjmuje go w tej części za własny, uznając, iż został on wyprowadzony z dowodów, których ocena odpowiada wszelkim wymogom wynikającym z art. 233 § 1 k.p.c. Niemniej jednak Sąd Apelacyjny inaczej widzi stan faktyczny w części dotyczącej czynności jakie ubezpieczony wykonywał na swoim stanowisku, zakresu tych czynności jakie faktycznie wykonywał i czasu jaki poświęcał na wykonywanie wszystkich czynności wchodzących w zakres jego obowiązków.

Sąd Apelacyjny nie zgodził się także z Sądem Okręgowym, że z zeznań świadków, ubezpieczonego nie budzi żadnych wątpliwości, że wnioskodawca wykonywał w całym spornym okresie prace wymienione w Wykazie A, Dziale IV, poz. 19 do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze, tj. prace przy magazynowaniu, przepompowywaniu, przeładunku, transporcie oraz dystrybucji ropy naftowej i jej produktów. Z zeznań świadków wynika tylko, że wykonywał prace przy sprzedaży detalicznej paliwa na stacji paliw i to tylko w takim zakresie, gdy nie sprzedawał w budynku stacji artykułów spożywczych, olejów, kosmetyków samochodowych, nie wystawiał paragonów, rachunków. Sprzedaż detaliczna nie może być jednoznaczna z dystrybucją ropy naftowej i jej produktów. Nie ma mowy o tym by ubezpieczony pracował na cały etat przy magazynowaniu, przepompowywaniu czy przeładunku lub transporcie ropy i jej produktów.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że praca sprzedawcy na stacji paliw w świetle rozporządzenia nie jest pracą w warunkach szczególnych wymienionych w Wykazie A, Dziale IV. poz. 19 do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze, nie można tej pracy zaliczyć do prac przy przetwórstwie, magazynowaniu, przepompowywaniu, przeładunku, transporcie oraz dystrybucja ropy naftowej i jej produktów, by uwiarygodnić wersję ubezpieczonego, co do zakresu jego obowiązków, albowiem była to tylko praca przy sprzedaży paliwa klientom detalicznym. Po wtóre nie była także wykonywana w pełnym wymiarze czasu

pracy co ustalił Sąd Apelacyjny, samo nalewanie paliwa, w świetle ustaleń Sądu Apelacyjnego zajmowało tylko część etatu ubezpieczonego, po każdym naleniu paliwa musiał on udać się do tzw. kantorka dokonać nabicia transakcji na kasę fiskalną, pobranie należności od klienta i wydanie mu paragonu. Odbывała się także sprzedaż olejów silnikowych w sklepie w fabrycznych butelkach, sprzedaż kosmetyków samochodowych sprzedaż art. spożywczych w tym piwa, papierosów. Tylko okresy wykonywania zatrudnienia w pełnym wymiarze czasu pracy wypełniają kryterium uznania pracy o cechach znacznej szkodliwości dla zdrowia lub znacznego stopnia uciążliwości lub wymagającej wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że nie jest dopuszczalne uwzględnianie do okresów pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, wymaganych do nabycia prawa do emerytury w niższym wieku emerytalnym, innych równocześnie wykonywanych prac w ramach dobowej miary czasu pracy, które nie oddziaływały szkodliwie na organizm pracownika.

Natomiast przyporządkowanie danego rodzaju pracy do określonej branży ma istotne znaczenie dla jej kwalifikacji, jako pracy w szczególnych warunkach. Usystematyzowanie prac o znacznej szkodliwości i uciążliwości do oddzielnych działów oraz poszczególnych stanowisk w ramach gałęzi gospodarki nie jest przypadkowe, gdyż należy przyjąć, że konkretne stanowisko narażone jest na ekspozycję na czynniki szkodliwe w stopniu mniejszym lub większym, w zależności od tego, w którym dziale przemysłu jest umiejscowione. Konieczny jest bezpośredni związek wykonywanej pracy z procesem technologicznym właściwym dla danego działu gospodarki.

Zdaniem Sądu drugiej instancji brak jest takiego związku pomiędzy procesem technologicznym związanym z ogółem czynności wykonywanych w ramach - ogólnie rzecz ujmując - przetwórstwa ropy naftowej i jej pochodnych w branży chemicznej ze sprzedażą produktu finalnego w małym obiekcie, jakim niewątpliwie jest stacja benzynowa w porównaniu z chemicznym zakładem produkcyjnym, a tylko do takiego

podmiotu należy czynić odniesienia, skoro uprawnienia wywodzone są z faktu pracy w branży chemicznej.

Dalej Sąd drugiej instancji podniósł, że wykaz A, Dział IV, rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze, dotyczy pracy w warunkach szczególnych: „W chemii”, a więc pkt 19 dotyczy przetwórstwa, magazynowania, przepompowywania, przeładunku, transportu oraz dystrybucja ropy naftowej i jej produktów w dziale chemii. Nie chodzi więc tutaj o sprzedaż detaliczną.

Sąd Apelacyjny uznał, że ubezpieczony wskazując, że w okresie zatrudnienia w firmie P. pracował w warunkach szczególnych nie sprostął temu wymogowi, w przeciwieństwie do organu rentowego, który wykazał, że pracy tej nie można zaliczyć do pracy wykonywanej w warunkach szkodliwych (art. 6 k.c.).

Od wyroku Sądu Apelacyjnego skargę kasacyjną wniósł ubezpieczony. Skarżący zaskarżając wyrok w całości wniósł o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz orzeczenie o kosztach procesu z uwzględnieniem kosztów dotychczasowego postępowania.

W podstawach skargi kasacyjnej skarżący zarzucił:

1. naruszenie prawa materialnego, to jest art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 19 grudnia 2008 r. o emeryturach pomostowych (Dz.U. 2008 Nr 237, poz. 1656 z późn. zm.) w zw. z art. 32 ust. 2 i 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2022 r., poz. 504 z późn. zm.) przez błędną wykładnię skutkującą przyjęciem, iż ubezpieczony nie wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy czynności określonych w Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 z późn. zm.) w wykazie z A, dział IV (w chemii), poz. 19 - przetwórstwo, magazynowanie, przepompowywanie, przeładunek, transport oraz dystrybucja ropy naftowej i jej produktów.

2. naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 157 § 1 k.p.c., przez oparcie uzasadnienia wyroku nie na sporządzonym protokole rejestrującym obraz i dźwięk a na protokole skróconym i art. 386 § 1 k.p.c., przez uwzględnienie apelacji pozwanego, pomimo jej bezzasadności.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od ubezpieczonego na jego rzecz zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozpatrywana w niniejszym postępowaniu skarga kasacyjna ubezpieczonego jest uzasadniona.

W rozpoznawanej sprawie sporny był charakter i rodzaj pracy ubezpieczonego w okresie od 2 stycznia 1992 r. do 31 grudnia 2008 r. w Firmie Usługowo – handlowej „P.”.

Sąd Najwyższy wstępnie zwraca uwagę na to, że w dotychczasowym orzecnictwie utrwalił się pogląd, zgodnie z którym wyodrębnienie prac w szczególnych warunkach uzasadniających nabycie prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym ma zasadniczo charakter branżowo-stanowiskowy. Usystematyzowanie prac o znacznej szkodliwości dla zdrowia i uciążliwości w oddzielnych działach oraz przypisanie poszczególnych stanowisk pracy do odrębnych gałęzi gospodarki nie jest bowiem przypadkowe, gdyż konkretne stanowisko jest narażone na ekspozycję czynników szkodliwych w stopniu mniejszym lub większym w zależności od tego, w którym dziale gospodarki (branży) jest umiejscowione. Dlatego konieczny jest bezpośredni związek wykonywanej pracy z procesem technologicznym właściwym dla danego działu gospodarki. Oznacza to, że przynależność pracodawcy do określonej gałęzi gospodarki ma znaczenie istotne i nie można dowolnie, z naruszeniem postanowień rozporządzenia z 7 lutego 1983 r., wiązać konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których nie zostały one

przypisane w tym akcie prawnym (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 3 czerwca 2008 r., I UK 381/07, LEX nr 494112; z 16 czerwca 2009 r., I UK 20/09, LEX nr 515698; z 16 czerwca 2009 r., I UK 24/09, LEX nr 518067; z 1 czerwca 2010 r., II UK 21/10, LEX nr 619638; z 19 maja 2011 r., III UK 174/10, LEX nr 901652). Za przyjęciem branżowo-stanowiskowego charakteru wyodrębnienia poszczególnych prac wykonywanych w szczególnych warunkach przemawia to, że w zależności od działu gospodarki (branży), w którym jest umiejscowione konkretne stanowisko (konkretny rodzaj pracy), jest ono narażone na ekspozycję czynników szkodliwych w stopniu mniejszym lub większym. Jeśli więc prawodawca zdecydował o umieszczeniu określonego rodzaju pracy (stanowiska pracy) w wykazie prac wykonywanych w szczególnych warunkach, przypisując go do konkretnego działu gospodarki (przemysłu, branży), to okoliczność ta bez wątpienia świadczy o narażeniu tego rodzaju pracy właśnie w tym dziale gospodarki na ekspozycję czynników szkodliwych w stopniu większym niż w innych działach gospodarki.

Równocześnie Sąd Najwyższy zajął stanowisko, zgodnie z którym taki sposób traktowania wykazów prac w szczególnych warunkach nie ma (i nie może mieć) bezwzględnego charakteru (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 6 lutego 2014 r., I UK 314/13, LEX nr 1439383; z 25 marca 2014 r., I UK 337/13, LEX nr 1458817; z 6 lutego 2014 r., I UK 314/13, OSNP 2015 nr 5, poz. 66; z 21 kwietnia 2015 r., I UK 316/14, LEX nr 1755906; z 26 stycznia 2017 r., III UK 51/16, LEX nr 2258032). O ile wykonywanie pracy w ramach innej gałęzi gospodarki (branży), dla której wykaz nie znajduje odpowiednika, zazwyczaj będzie świadczyć o tym, że dany rodzaj pracy nie jest realizowany w narażeniu na ekspozycję czynników szkodliwych w takim stopniu, jak w przypadku pracy wykonywanej w ramach gałęzi gospodarki, dla której wykaz taką pracę przewiduje, o tyle może zdarzyć się, że konkretny rodzaj pracy, realizowany w ramach gałęzi gospodarki, dla której wykaz nie przewiduje uznania jej za pracę w szczególnych warunkach, jest wykonywany w warunkach tożsamyh z tymi, które panują w branży, w której - co wymaga podkreślenia - ten właśnie konkretny rodzaj pracy jest wymieniony w wykazie, to znaczy jest narażony na ekspozycję takich samych czynników szkodliwych oraz w takim samym stopniu, jak w przypadku branży, w ramach której jest on uznawany za pracę w szczególnych warunkach.

Natomiast w wyroku z 18 lipca 2018 r. (III UK 110/17, LEX nr 2558509) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że w przypadku ustalenia, że praca wnioskodawcy na stacji paliw była pracą przy dystrybucji ropy naftowej i jej produktów oraz była to praca wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu w narażeniu na opary pochodzące z paliw, kontakt z ołowiem, wybuchy, pożar lub poparzenie, a zatem w takich samych warunkach w jakich wykonywano pracę przy dystrybucji ropy naftowej i jej produktów w branży chemicznej, zastosowanie powinna znaleźć wykładnia art. 32 ust. 4 u.e.r.f.u.s. oraz poszczególnych pozycji wykazu A stanowiącym załącznik do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 z późn. zm.) dokonana w wyroku Sądu Najwyższego z 21 kwietnia 2015 r., I UK 316/14.

Odnosząc przedstawione poglądy judykatury do charakteru pracy ubezpieczonego, w ocenie Sądu Najwyższego istnieją podstawy do przełamania branżowo-stanowiskowego charakteru Wykazu A, gdyż pracownik wykonujący taką samą pracę w innej branży narażony jest na ekspozycję takich samych czynników szkodliwych oraz w takim samym stopniu, jak w przypadku branży, w ramach której dany rodzaj pracy został uznany za pracę w szczególnych warunkach.

Nie ma zatem racji Sąd Apelacyjny, który w rozpoznawanej sprawie stwierdził, że praca sprzedawcy paliw nie jest pracą w warunkach szczególnych, gdyż nie jest pracą wymienioną w wykazie A, Dziale IV, poz. 19 do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze tj. prace przy magazynowaniu, przepompowywaniu, przeładunku, transporcie oraz dystrybucji ropy naftowej i jej produktów.

Z poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń nie negowanych przez Sąd Apelacyjny wynika, że ubezpieczony w spornym okresie pracował na stacji benzynowej, wyposażonej w dystrybutory paliwa oraz wyposażonej w dystrybutor LPG, które obsługiwał, brał udział w dostawach paliwa, sprzedawał oleje silnikowe. Wykonywał zatem pracę w narażeniu na opary pochodzące z paliwa, kontakt z ołowiem, wybuchy, pożar czy poparzenia czego Sąd Apelacyjny nie zauważył.

Z powyższych względów na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c. orzeczono jak w sentencji wyroku.

[SOP]

[a!]